

Augustyn Jankowski OSB, *Aniołowie wobec Chrystusa. Chrystocentryczna angelologia Nowego Testamentu*, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, wyd. 2, Kraków 2018, 237 s.

Jarosław Ćwikła

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

drjaroslaw.cwikla@gmail.com  <https://orcid.org/0000-0002-4325-1462>

Aniołowie to duchy czyste, które posiadają rozum i wolną wolę, lecz nie mają ciała. Jednak na tym często kończy się wiedza na temat aniołów. Zatem – poza teologami i biblistami – mało kto wie na przykład, że istnieje dziewięć chórów anielskich, a mianowicie: *Serafini, Cherubini, Trony, Panowania, Moce, Potęgi, Księstwa, Archaniołowie* i *Aniołowie*, że przedstawiciele każdego z tych chórów różnią się między sobą osobowością, charakterem, talentami, a w efekcie pełnią różne posługi tak względem Boga, jak i ludzi.

Jednak w tym miejscu koniecznie należy usprawiedliwić ignorancję w zakresie angelologii. Pogłębionej wiedzy o aniołach nie można bowiem zdobyć ani podczas niedzielnych mszy świętych, ani podczas katechez szkolnych – nie ona bowiem jest celem przepowiadania Kościoła. Skoro więc wiedza ta nie jest powszechnie dostępna, skoro zdobywa się ją wyłącznie podczas wyższych studiów na wydziałach teologicznych i wreszcie z tego względu, że brakuje fachowej literatury na temat aniołów, nie powinno dziwić, że wielu katolików po prostu jej nie ma.

Problem ten dostrzegł nieżyjący już o. prof. dr hab. Augustyn Jankowski OSB, i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom polskich czytelników zainteresowanych angelologią – a niekoniecznie studiami teologicznymi – napisał książkę: *Aniołowie wobec Chrystusa. Chrystocentryczna angelologia Nowego Testamentu*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec w 2018 roku (pierwsze wydanie książki ukazało się w 2002 roku). Należy podkreślić, że już w tytule recenzowanej dysertacji jej autor zasygnalizował, że nie jest ona sumą teologiczną na temat aniołów (łac. *summa de angelis*), lecz jedynie wycinkowym monogramem na ich temat. Podkreślił więc, że nie zawiera ona pełnej wiedzy na temat aniołów, lecz jedynie jej fragment, ze szczególnym uwzględnieniem zależności aniołów od Jezusa. Swoją publikację podzielił zaś

na pięć passusów, które zatytułował: *Przedmowa* (s. 9–16), *Wstęp* (s. 17–22), *Część I Historiozbawcza – Aniołowie w dziejach zbawienia* (s. 23–120), *Część II Teologiczna – Podstawy angelologii chrystocentrycznej w pismach Nowego Testamentu* (s. 121–214) oraz *Zakończenie – podsumowanie wyników całego studium* (s. 215–216). Warto jeszcze wspomnieć, że na początku opiniowanej książki jej autor umieścił szczegółowy spis treści (s. 5–8), a na końcu – liczne wykazy, a mianowicie wykaz skrótów (s. 217–222), bibliografię (s. 223–224), skorowidz biblijny (s. 225–232), skorowidz autorów (s. 233–235), skorowidz wyrazów hebrajskich (s. 236), skorowidz wyrazów greckich (s. 236) oraz skorowidz innych wyrazów obcych (s. 237).

Z trudem opiniuje się książkę tak nietuzinkowego naukowca, jakim niewątpliwie był o. prof. Augustyn Jankowski. Był on bowiem wybitnym teologiem biblijnym i tłumaczem Biblii. Doceniano go zarówno w Polsce, jak i zagranicą. W Polsce, ponieważ wyróżniono go na przykład doktoratem *honoris causa* Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Z kolei za granicą, ponieważ zaproszono go do współpracy w Papieskiej Komisji Biblijnej. Warto jeszcze przypomnieć, że spod jego pióra wyszły takie publikacje, jak na przykład: *Królestwo Boże w przypowieściach*, *Biblijna teologia przymierza czy Duch Święty w Nowym Testamencie*, które już dziś stanowią klasykę polskiej bibliistyki. Żeby zatem podjąć się próby recenzowania książki o. Augustyna Jankowskiego, potrzeba zarówno odwagi, jak i pokory.

Gdy chodzi o szatę literacką, to opiniowana książka została napisana językiem bardzo komunikatywnym, prostym i obrazowym. Przeprowadzane zaś w niej wywody są przejrzyste i logiczne. Warto uwypuklić, że w ich trakcie autor posługiwał się fachowymi pojęciami teologicznymi tak polskimi, jak i łacińskimi, greckimi, hebrajskimi oraz aramejskimi. Warto również wyakcentować, że terminy greckie, hebrajskie i aramejskie zawsze przytaczał w ich oryginalnym zapisie, dołączając do nich transkrypcję (czasami transliterację) umieszczoną w nawiasie.

Gdy zaś chodzi o zawartość merytoryczną recenzowanej dysertacji, to jak już wspomniano jej trzon stanowią dwa rozdziały, a mianowicie historiozbawczy (s. 23–120) i teologiczny (s. 121–214). Warto się im przyjrzeć.

W części książki poświęconej problematyce historiozbawczej (s. 23–120) o. prof. Jankowski najpierw zaprezentował starotestamentową naukę na temat aniołów. W trakcie zaś analiz uwypuklił, że najbardziej kluczowym terminem określającym anioła w Starym Testamencie jest rzeczownik מַלְאָךְ *malak*, że jego aramejskim odpowiednikiem jest rzeczownik אִיר *ir*, który

oznacza kogoś czuwającego, stróża i anioła i wreszcie, że jego greckim ekwiwalentem jest rzeczownik ἄγγελος (*angelos*). Dodał także, że sporadycznie korelatem pojęcia מַלְאָךְ *malak* bywa przymiotnik שׂוֹדֵךְ *kadosz* oznaczający świętego. Analizując terminologię określającą aniołów w Starym Testamencie, o. Jankowski wykazał również, że aniołowie, którzy oparli się pokusie szatana (hebr. שָׂטָן *satan*; grec. διάβολος *diabolos*) i pozostali wierni Bogu, bywają w Biblii nazywani wojskiem Jahwe. Są więc określane takimi hebrajskimi terminami jak: אַבְרִים *abirim*, גִּבּוֹרִים *gibborim* i רַמִּים *ramim*, z których pierwszy definiuje mocarzy, drugi – bohaterów, trzeci zaś – moce niebieskie. Autor recenzowanej książki wspominał przy tym, że najważniejszych z nich autorzy biblijni nazwali serafinami (hebr. שְׂרָפִים *serafim* i cherubinami (hebr. כְּרֻבִים *kerubim*). Nadmienił również, że jedynymi imionami aniołów odnotowanymi przez Pisarzy biblijnych są רַפָּאֵל *Rafael* oznaczające Rafała („Bóg leczy”)¹, גַּבְרִיאֵל *Gabriel* określające Gabriela („Bóg jest moim Mocarzem”) i wreszcie מִיכָאֵל *Mikael* opisujące Michała („Któż jak Bóg”).

W części historiozbawczej (s. 23–120) o. prof. Jankowski prześledził również rolę aniołów w życiu Jezusa i w posłannictwie Kościoła. W życiu Jezusa, ponieważ odnotował, że anioł Gabriel zapowiedział Jego narodzenie (Łk 1, 26–38), że inni aniołowie czuwali nad Jego bezpiecznym przyjściem na świat (Mt 1, 18–23; 2, 13–15. 19–23), że brali również udział przy nadaniu Mu imienia (Łk 2, 21) i wreszcie, że ogłosili pasterzom radosną wieść o Jego narodzeniu (Łk 2, 8–20). Dalej autor recenzowanej książki nadmieniał także, że aniołowie towarzyszyli Jezusowi, gdy Ten był kuszony na pustyni (Mk 1, 12; Mt 4, 1–11), że jeden z nich pocieszał Go nawet podczas męki w Ogrójcu (Łk 22, 43) i wreszcie, że aniołowie po zmartwychwstaniu Jezusa jako pierwsi przekazali kobietom radosną nowinę, iż On żyje, gdy te przyszły do pustego grobu (Mt 28, 1–8; Mk 16, 1–8; Łk 24, 1–11. 23; J 20, 11–13). Z kolei w posłannictwie Kościoła, ponieważ autor recenzowanego monogramu wspominał, że aniołowie pełnili różnorakie zadania wobec Mistycznego Ciała Jezusa, a mianowicie, że czuwali nad bezpiecznym rozwojem młodego Kościoła, że w sporadycznych przypadkach pomagali uczniom Jezusa nawet w ucieczce z więzienia (Dz 5, 17–21; 12, 7–11) i wreszcie, że wydawali chrześcijanom

1 Imię „Rafał” występuje tylko w Księdze Tobiasza. Jak wiadomo, księgi tej nie uznali Żydzi palestyńscy, a co za tym idzie, nie włączyli jej do kanonu Biblii Hebrajskiej. Dzięki zaś temu, że uznali ją Żydzi z diaspory i w konsekwencji włączyli do kanonu greckiej Septuaginty, dziś imię Rafała jest powszechnie znane, a Archanioł Rafał – powszechnie czczony.

polecenia i objaśniali im wolę Bożą, pełniąc wobec nich rolę anioła tłumacza (łac. *angelus Interpres*) – Dz 8, 26–29; 27, 23–24.

Gdy zaś chodzi o część teologiczną (s. 121–214) opiniowanej publikacji, to o. prof. Jankowski przeanalizował w niej rozwój angelologii nowotestamentowej. W trakcie zaś analiz udowodnił, że nowotestamentowa nauka o aniołach ewoluowała od czasów Jezusa (28–30) aż do czasów ostatecznej redakcji ksiąg Nowego Testamentu (51–120). Wykazał więc, że niektóre zapisy o aniołach zachodzące w Nowym Testamencie swymi korzeniami sięgają *Sitz im Leben* Jezusa, inne zaś *Sitz im Leben* młodego Kościoła. Dowiódł przy tym, że te, które sięgają „środowiska życiowego” Jezusa, odnotowane zostały w tekstach Ewangelii, na przykład: „Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi” (Mk 8, 38), „Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba” (Mk 13, 27). Udowodnił również, że zapisy o aniołach, które sięgają „środowiska życiowego” młodego Kościoła, po pierwsze, są wynikiem refleksji pierwszych teologów chrześcijańskich, a po drugie, zachodzą głównie – ale nie tylko – w *Corpus Paulinum*, na przykład: „On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec wszelkiego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne” (Kol 1, 15–16), „Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale” (1 Tm 3, 16). Na koniec tej części książki (s. 121–214) o. Augustyn dowiódł również, że tuż przed końcem świata aniołowie spełnią rolę heroldów i wykonawców gniewu Bożego (Ap 14, 14–20). To oni bowiem dokonają sądu nad światem, po czym nastąpi koniec (Ap 21, 1).

Ta syntetyczna prezentacja recenzowanej książki jest dowodem tego, jak wielkiej wartości jest to publikacja. Nie pozostaje więc już nic innego, jak tylko zachęcić do lektury dysertacji o. prof. dra hab. Augustyna Jankowskiego OSB: *Aniołowie wobec Chrystusa. Chrystocentryczna angelologia Nowego Testamentu*. A polecić ją można tak specjalistom, jak i niespecjalistom, zarówno teologom i biblistom, jak i studentom teologii oraz zwykłym miłośnikom Biblii. Uobogaci ona bowiem warsztat naukowy tych pierwszych, a pogłębi wiedzę tych, którzy dopiero ją zdobywają, czy to systematycznie na wydziałach teologicznych, czy to indywidualnie podczas prywatnej lektury Biblii i książek teologicznych.